

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/film/100365,Swinie-w-kinie-Filmoznawcy-rozprawa-z-historycznym-mitem.html>



Ze zbiorów NAC

## RECENZJA

# Świnie w kinie? Filmoznawcy rozprawa z historycznym mitem

## OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KINGA CZECHOWSKA 18.02.2022

Kino i film na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką w czasie II wojny światowej w polskiej pamięci zbiorowej kojarzą się dosyć jednoznacznie jako zjawisko niegodziwe, należące do sfery kolaboracji, natomiast wiedzy na ten

temat dostarczają wyjątkowo nieliczne opracowania naukowe.

### **Tytuł ze znakiem zapytania**

Do wypełnienia tej luki przyczynia się praca romanisty i filmoznawcy z ośrodka toruńskiego Krzysztofa Trojanowskiego pod opatrzonym znakiem zapytania tytułem *Świnie w kinie?*\* Już ten tytuł odnosi się wprost do powszechnego sposobu funkcjonowania tego wątku w sferze publicznej, jednak hasło „świnie w kinie” nie wybrzmiewa w nim potępiająco czy jako po raz kolejny powtarzane twierdzenie. Z rozmysłem zapisano je ze znakiem zapytania, który wiele czytelnikowi obiecuje. Autor zdaje się pytać, czy rzeczywiście tak dosadne określenie jest właściwe i czy zmieścić w nim można całą anonsowaną w drugiej części tytułu problematykę *filmu w okupowanej Polsce?*

Szerokiego podejścia do tematu dowodzi przede wszystkim fakt, że znak zapytania z tytułu pracy wybrzmiewa tu rzeczywiście – tak jak można by tego oczekiwać – na wielu płaszczyznach: w odniesieniu do widzów, przy analizie samych filmów oraz karier ich głównych gwiazd i reżyserów, jak również przy przedstawieniu innych problemów związanych z produkcją i zaangażowanymi w nią w różny sposób Polakami. Swoje rozważania autor opiera na adekwatnej bazie źródłowej, na którą oprócz filmów składają się materiały m.in. z Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej oraz prasa okupacyjna i wspomnienia dotyczące tego okresu. Uwadze czytelnika może niestety umknąć wykorzystanie archiwaliów z Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, które autor w bibliografii wyszczególnia w ramach kategorii „Druki ulotne i dokumenty” obok materiałów z Biblioteki Narodowej w Warszawie i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.



**Marika Röck, węgierska aktorka i tancerka, primadonna operetki.**

**Pocztówka, około 1939. Fot.**

**Wikimedia Commons/domena**

**publiczna**

## **Zarys pracy**

Na monografię składa się sześć rozdziałów poprzedzonych wstępem i zwieńczonych podsumowaniem, a także aneks, w którym znalazła się lista filmów pełnometrażowych pokazywanych w kinach Generalnego Gubernatorstwa, bibliografia i streszczenie w języku angielskim. Żałować można, że przy tak szerokiej galerii postaci, jak w przypadku omawianej publikacji, brakuje indeksu osób. Natomiast ciekawym zabiegiem są „podwójne” tytuły rozdziałów, w których pierwszą część stanowi tytuł jednego z omawianych filmów korespondujący z podanym następnie „właściwym” tytułem rozdziału, np. „Kochaj mnie. W kręgu gwiazd” (rozdział 4). To jeden z wielu dowodów tak na erudycję autora, jak i na swobodę, z jaką porusza się w obranym temacie i materiale źródłowym.

Powszechnie „spóźniano się” na poprzedzające filmy kroniki, które miały jawnie propagandowy charakter, a oburzona publiczność tupaniem starała się zagłuszyć najbardziej bulwersujące fragmenty. Do kina chodzili też chociażby członkowie Szarych Szeregów, których patriotyzm trudno poddawać w wątpliwość.

Autor wychodzi od przedstawienia sposobu funkcjonowania kin: najpierw w ostatnich miesiącach pokoju, później w zmieniających się realiach wojny i okupacji hitlerowskiej. Interesuje go zarówno liczba kin w różnych miastach i ich programy (w których już we wrześniu 1939 r. zaczęto umieszczać pierwsze produkcje niemieckojęzyczne), jak również działania władz niemieckich związane z propagandą w tym zakresie. Rozdział drugi – najobszerniejszy w pracy – poświęcony został dokładnej analizie okupacyjnego repertuaru: filmów

archiwalnych i premierowych, ich wartości estetycznej oraz wymowie propagandowej. Jak dowodzi autor, w przypadku filmów fabularnych ta ostatnia była przede wszystkim kwestią kontekstu, samego faktu ich powstania i wyświetlania (a były to w większości filmy rozrywkowe) w realiach totalitaryzmu. Często bardzo wymowny był również moment ocenzurowania lub wycofania danej produkcji z kin, jak w przypadku niemieckiej *Miłości panny Jenny*, w której zakończeniu bohaterowie udawali się do Stanów Zjednoczonych – i której mimo dużej popularności nie wyświetlano już po roku 1941.



---

**Okupowana przez Niemców  
Warszawa, plac Trzech Krzyży,  
1940. Widoczne wejście do kina  
„Apollo” (przedwojenna nazwa  
„Napoleon”) oraz kamienica  
Instytutu Głuchoniemych. Ze  
zbiorów NAC**

Zgodnie z dobrze udokumentowaną tezą autora o neutralności samych fabuł, którą „zakłócały przesiąknięte natrętną propagandą kroniki aktualności i filmy dokumentalne”, rozdział trzeci poświęcono wyłącznie tymże kronikom i dokumentom. W dalszej części pracy przybliżono sylwetki i wojenne losy najpopularniejszych aktorów i aktorek, podejmując przy tym problem niejednoznacznej oceny moralnej zarówno samych ekranowych ulubieńców, jak i ich fanów (także tych znających kontrowersyjne produkcje już z okresu powojennego). Najmniej oczywisty i przez to szczególnie ciekawy jest tutaj wątek polskich filmowców i ich powojennych procesów o kolaborację. Przynosi on wiele nowych ustaleń i przypomina okoliczności łagodzące, które także i teraz powinny być brane pod uwagę w analizie ówczesnych wydarzeń.

### ***Generalgouvernement, czyli zwodnicze pars pro toto***

W swojej publikacji Trojanowski wykorzystuje warsztat filmoznawczy i dużo miejsca poświęca samym filmom, ze znanstwem pisząc o ich fabułach i walorach artystycznych (bądź ich braku), nie uciekając przy tym jednak

od pytań i problemów z dziedziny historii. Należy docenić to, że nie stosuje autocenzury i jest tyleż szczerzy, co wiarygodny w swoich obserwacjach, pisząc chociażby o jednym z filmów, że „pod pozorami lekkiej i ujmująco zabawnej komedii” przemycano antysemicki przekaz (s. 78). Przede wszystkim jednak, patrząc z perspektywy tytułu pracy i jej głównych problemów, autorowi udaje się wykazać, że mimo akcji bojkotowej polskiego podziemia posługującego się hasłem „tylko świnie siedzą w kinie”, seanse oferujące tanią rozrywkę w okupacyjnej rzeczywistości przyciągały często pełne sale widzów. Ci zaś często nie zasługiwali na tak srogie przydomki, choćby i dlatego, że powszechnie „spóźniano się” na poprzedzające filmy kroniki, które miały jawnie propagandowy charakter, a oburzona publiczność tupaniem starała się zagłuszyć najbardziej bulwersujące fragmenty. Do kina chodzili chociażby członkowie Szarych Szeregów, których patriotyzm trudno poddawać w wątpliwość, a fotos uwielbianej gwiazdy niemieckiego kina Mariki Röck posiadała ukrywająca się po aryjskiej stronie żydowska dziewczynka Roma Ligocka.



---

**Szwedzka aktorka Zarah Leander  
znana z ról w filmach  
niemieckich. Fot. Wikimedia  
Commons/domena publiczna**

Z perspektywy historyka na bliższą uwagę zasługują ramy terytorialne pracy. Choć w tytule mowa o „okupowanej Polsce”, to od pierwszych stron książki staje się jasne, że mowa będzie głównie o Generalnym Gubernatorstwie. Autor nie odnosi się bezpośrednio do tej kwestii, jednak znamienne jest, że – w rozdziale pierwszym – przybliży okoliczności utworzenia jedynie tej jednostki administracyjnej i choć zaznacza, że zajmowała ona „obszar mniejszy niż połowa przedwojennego terytorium Rzeczypospolitej” (s. 29), to nie wprowadza do swojej narracji ani ziem polskich wcielonych do Rzeszy w 1939 roku, ani terenów, które znalazły się początkowo pod okupacją sowiecką. Przedstawiając instytucje odpowiedzialne za funkcjonowanie

kin na okupowanych terytoriach, autor skupia się wyłącznie na GG, i tak już to będzie wyglądać na przestrzeni całej książki. Napotkać można zdania, w których wprost i jednoznacznie sformułowano to – z perspektywy historycznej błędne – utożsamienie Generalnego Gubernatorstwa z całą „okupowaną Polską”, jak np. w tym samym rozdziale pierwszym:

„(...) kiedy Generalne Gubernatorstwo zyskało swój status prawny, repertuar kin w okupowanej Polsce maksymalnie wypełnił się produkcjami niemieckojęzycznymi” (s. 38).

Tymczasem, jak przypomina chociażby Andrzej Gąsiorowski, „polityka władz niemieckich na terenach wcielonych do Rzeszy różniła się od polityki prowadzonej w GG”<sup>\*\*</sup>. Inne były plany związane z ziemiemi wcielonymi (które miały zostać zniemczone) – a inne z GG (terenem intensywnie eksploatowanym, który dopiero w dalszej perspektywie miał podlegać niemieckiej kolonizacji). Przekładało się to na odmienną politykę narodowościową na tych terenach i charakter ruchów ludnościowych, np. przymusowe wysiedlenia Polaków z ziem wcielonych (przede wszystkim z Kraju Warty) do Generalnego Gubernatorstwa trwające do 1941 roku. Ciekawe byłoby przeanalizowanie, jakie odzwierciedlanie na ekranach kin znajdowały te różnice w polityce prowadzonej na różnych terenach okupowanej Polski. Jak wpływały na obierane cele propagandowe i sposoby ich realizacji? Czy inaczej kształtowały się też reakcje – frekwencja, intensywność akcji podziemia – ludności na ziemiach wcielonych?

Oczywiście, autor ma pełną swobodę w formułowaniu i wybieraniu własnych pytań badawczych, a praca z powodzeniem może się koncentrować na zjawisku kina i filmu w samym Generalnym Gubernatorstwie.



II wojna światowa, okupacja  
niemiecka Polski. W Generalnym  
Gubernatorstwie funkcjonowały  
oddzielne kina dla Polaków,  
Niemców, a także Ukraińców. Na  
zdjęciu kino dla Niemców w  
okupowanym Hrubieszowie,  
1941. Ze zbiorów NAC (autor:  
Sieredzki)

Książka Krzysztofa Trojanowskiego stanowi z pewnością lekturę zajmującą, napisaną świetnym językiem i – co najważniejsze – z dużą maestrią. Do jej największych zalet należą również świeże spojrzenie, ostrożność i wyczucie przy formułowanych ocenach. Dzięki temu udało się zweryfikować wiele mitów związanych z poruszonymi problemami i wydobyć ich ludzką twarz.

---

\* Krzysztof Trojanowski, *Świnie w kinie? Film w okupowanej Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2018, ss. 393.

\*\* Andrzej Gąsiorowski, *Polityka niemiecka na ziemiach okupowanych*, [w:] *Polski wiek XX*, t. 2, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 48.

COFNIJ SIĘ